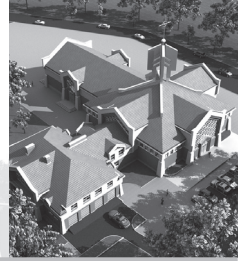




# Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



marzec 2013 r.

31.03.2013 r.

Rok V nr 41



*Niech tajemnica Krzyża i Zmartwychwstania  
Jezusa Chrystusa  
będzie zawsze w centrum Waszego życia,  
niech nadaje mu sens  
i krzepi w chwilach trudnych doświadczeń.  
Radosnych i pełnych obfitości łask Bożych  
Świąt Wielkanocnych  
życzy wszystkim parafianom  
Ks. Proboszcz Janusz Gojke,  
Ks. Wikariusz Adam Muszkiewicz  
i członkowie stowarzyszenia "Króluj Nam Chryste"*

## MĄDROŚĆ – WIARA – NADZIEJA

### pierwsze słowa Papieża - Ojca Świętego Franciszka

Dnia 13 marca 2013 roku wybrano nowego papieża. Został nim urodzony 17 grudnia 1936 roku Jorge Mario Bergoglio - arcybiskup z Buenos Aires - prymas Argentyny. Papież Franciszek jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego, pierwszym spoza Europy od czasu papieża Grzegorza III (pontyfikat 731–741). Jest też pierwszym jezuitą wybranym na papieża, a także pierwszym zakonikiem od czasu papieża Grzegorza XVI (pontyfikat 1831–1846). Msza inauguracyjna pontyfikat papieża Franciszka odbyła się dnia 19 marca 2013 roku.

Papież Franciszek w pierwszych słowach swojego pontyfikatu jawi się jako Papież optymizmu i nadziei, na wzór bł. Jana XXIII czy bł. Jana Pawła II. Prosi nas, by nie ulegać pesymizmowi i zgorzknieniu, bo te pochodzą od diabła. Ewangelizacja jest tą siłą, która sprawia, że napelnieni



tchnieniem Ducha Świętego, mamy odwagę, by wytrwać w wierze i skutecznie przekazać ją innym. Ojciec Święty Franciszek powiedział: „Starość – lubię tak to określać – jest siedzibą mądrości życia. (...) Dawajmy tę mądrość ludziom młodym, jak dobre wino, które z biegiem lat staje się lepsze! Dawajmy młodym mądrość życia!”. Co jest sednem mądro-

ści, którą definiuje Papież Franciszek? Mądrość życia, mądrość w znaczeniu biblijnym, która nie jest równoznaczna z posiadaniem zasobem informacji, ale z możliwością odpowiedzi na pytania najbardziej istotne, fundamentalne, szukania tych odpowiedzi w perspektywie i bliskości Prawdy. Ojciec Święty Franciszek obdarza nas darem nadziei i wiary – pokornej, prawdziwej, nie spekulującej, jak dostosować Kościół do orędzia Ewangelii, ale rozważającej, jak zanieść Ewangelię człowiekowi.

## TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY, CZYLI RZECZ O MODLITWIE

W poprzednich numerach gazetki opisałam m.in. przeszkody w drodze do świętości i problem odrzucania własnej grzeszności. Uświadomiliśmy sobie, że świętość jest jak piękne drzewo zasadzone w naszej duszy przez Boga. Rozrasta się ono tak długo aż wyda dojrzałe owoce, ale odkryliśmy też swoją „brzydotę” grzechu. I dlatego teraz czas na modlitwę, bo tylko człowiek świadomy swojej grzeszności może zmierzać do doskonałości w Roku Wiary.

Pewnego dnia udałam się do wspaniałego ogrodu. Rosły w nim przepiękne róże, a trawniki i żywopłot były równo przyszyżone. Spozstrzegłam, że ktoś bardzo mocno się trzyma, aby utrzymać ogród w takim stanie. W oddali jednak zauważyłam nieznanego człowieka, który właśnie przycinał róże. W pewnym momencie przerwał swoją pracę i **złożył ręce do modlitwy**, z których sphywała ukryta siła i prawdziwa mądrość. Wszystko emanowało po prostu **modlitwa jako największą siłą świata** (św. Franciszek z Asyżu).

Zatem modlitwa jest **zawsze możliwa i konieczna**, ponieważ *nieustannie mamy się modlić* (1 Tes 5,17). Modlitwa i życie chrześcijańskie są **nierozłączne**. A modlitwa staje się wtedy wzniesieniem naszej duszy do Trójjedynego Boga lub prośbą skierowaną do NIEGO (KKK 2559; św. Jan Damasceński). Modlitwa obrazuje *bicie naszego serca, oddechu oraz proste spojrzenie ku Niebu, okrzyk wdzięczności i miłości zarówno w*

*cierpieniu, w pracy i radości* (św. Teresa od Dzieciątka Jezus). **Od modlitwy**, jak powiedziała Matka Teresa z Kalkuty, **zaczyna się wszystko**, zaczyna się *piękna droga wśród kwitnących drzew z Bogiem*. Bez modlitwy zostają nam tylko **ruiny i zgłiszczce**.

Często, gdy ktoś nas **niewinnie obmawia**, oczernia, plotkuje, sprawia nam przykrość, ból, upokorzenie, poniżenie, upodlenie,

a nawet pohańbienie naszej reputacji – warto po prostu mówić: *Oj, poczekaj! Moja zemsta będzie słodka.*

**Wymodlę ci niebo.**

To znakomity pomysł i świetna praktyka na Rok Wiary (i nie tylko), gdyż w ten sposób

dziennie możemy uratować przynajmniej jedną osobę, a 365 osób w ciągu roku. **Wystarczy cierpliwie modlić się w intencji tej osoby**, bo świętym nie jest ten, kto zlorzezy swoim nieprzyjaciółom. W tym momencie świetnie wpisują się słowa **papieża Franciszka I** : „Bóg nigdy się nie męczy, to my się męczymy” (Anioł Pański, 17 III 2013r). Wówczas nasza modlitwa przestanie być „książką skarg i zażaleń”, a stanie się kwitnącą różą pomimo kolców, bo **nie płatki, ale ciernie bywają róży wiernie**. Bowiem jak powiedział Pan Jezus do św. siostry Faustyny Kowalskiej **miłosierdzie mamy okazywać zawsze i wszędzie bliźniemu**, nie możemy się od tego wymówić ani uniewinnić (por. Dz. 742). A sposobami są: **pierwszy – czyn**, drugi – **słowo**, trzeci – **modlitwa** (por. tamże).

**dokończenie na str. 6**





## Spróbuj to przemyśleć

# NIEWOLA

Był sobie kiedyś Georg Thomas - pastor w małym mieście w Nowej Anglii.

Pewnego niedzielnio-wielkanocnego poranka przyniósł do kościoła zardzewiałą, pogiętą, starą klatkę na ptaki i postawił ją na kazalnicy.

Brwi wszystkich się podniosły ze zdziwienia, a w odpowiedzi pastor Thomas zaczął mówić:

Szedłem wczoraj przez miasto i zobaczyłem małego chłopca idącego w moim kierunku i wymachującego klatką na ptaki. Na dnie klatki leżały trzy dzikie ptaszki, drżące z zimna i strachu. Zatrzymałem się i zapytałem:

- Co tam masz, synu?

Tylko kilka starych ptaków - odpowiedział chłopak.

Co zamierzasz z nimi zrobić? zapytałem.

Wziąć je do domu i się pobawić nimi, odpowiedział. Podokuczam im trochę, później powyrywam pióra, żeby je przestraszyć. Będę się dobrze bawił.

No, ale prędzej czy później znudzą ci się te ptaki. Co wtedy zrobisz?

No, mam koty, powiedział mały chłopak. One lubią ptaki. Zaniosę je im. Pastor milczał przez chwilę.

- Ile chcesz za te ptaki, synu? Co??

Chyba pan nie chce tych ptaków. To tylko szare, stare, polne ptaki. Nawet nie śpiewają. Nawet nie są ładne!

Ile? - ponownie zapytał pastor.

Chłopiec zmierzył pastora jak gdyby był szalony i odpowiedział: 10 dolarów? Pastor sięgnął do kieszeni i wyciągnął 10-cio dolarowy banknot. Wręczył go chłopcu. W mgnieniu oka chłopak zniknął. Pastor podniósł klatkę i delikatnie doniósł ją do końca alejki, gdzie było drzewo i trochę trawy. Położywszy klatkę na ziemi, otworzył drzwiczki i delikatnie uderzając o szczebelki zachęcał ptaki do wyjścia, uwalniając je. To wyjaśniło, dlaczego ta klatka znajdowała się na kazalnicy.

I wtedy pastor opowiedział tą historię: Pewnego dnia Szatan i Jezus mieli rozmowę. Szatan właśnie wrócił z Edenu i chwalił się:

Tak, właśnie złapałem cały świat ludzi tam na dole. Zastawiłem na nich pułapkę, zwabiłem ich. Wiedziałem, że nie będą mogli się oprzeć. Mam ich wszystkich!

Co zamierzasz z nimi zrobić? - zapytał Jezus. No, zamierzam się nimi pobawić. Nauczę ich jak się zenić, wychodzić za mąż a potem rozwodzić, jak nienawidzić i wykorzystywać siebie nawzajem, jak pić, palić i przeklinać.

Nauczę ich jak wynaleźć broń i bomby i zabijać siebie nawzajem.

Ale będzie zabawa! - odpowiedział Szatan

- A co zrobisz kiedy skończysz? - zapytał Jezus.

- No, zabiję ich wszystkich - odpowiedział dumnie Szatan

- Ile za nich chcesz? - zapytał Jezus.

- Chyba nie chcesz tych ludzi.

Oni nie są dobrzy. Po co? Ty ich weźmiesz, a oni Cię znienawidzą. Będą pluć na Ciebie, przeklinać Cię, aż w końcu Cię zabiją. Chyba nie chcesz tych ludzi!

- Ile? - zapytał ponownie Jezus.

Szatan spojrział na Jezusa i zadrwił: Całą Twoją krew, ły i Twoje życie.

Jezus odpowiedział: - WYKONANE! I wtedy zapłacił najwyższą cenę.

Pastor podniósł klatkę, otworzył drzwiczki i wyszedł zza kazalnicy.

Czy to nie jest smutne? Jak łatwo ludziom szydzić z Boga, a później zastanawiać się, dlaczego świat jest taki zły i zmierza w kierunku piekła?

Czy to nie smutne, że ludzie, którzy mówią „Ja wierzę w Boga”, naśladują Szatana?

Czy to nie żalosne, że bardziej martwię się tym, co ludzie o mnie myślą, niż tym co Bóg o mnie myśli?

**Opr. Grażyna Demska**



## Z dziedzictwa Jana Pawła II

### Moralność a odnowa życia społecznego i politycznego

Wobec szerzenia się groźnych form niesprawiedliwości społecznej i gospodarczej oraz korupcji politycznej, które dotyczą całych krajów i narodów, narasta oburzenie wielkiej rzeszy ludzi, których podstawowe prawa zostały podeptane i znieważone; coraz powszechniejsza i pilniejsza jest też potrzeba radykalnej odnowy jednostek i społeczeństw, zdolnej zapewnić sprawiedliwość, solidarność, uczciwość i jawność.

Droga, którą trzeba przejść, jest z pewnością długa i uciążliwa. Liczne i wielkie są zadania, jakie należy podjąć, aby tego rodzaju odnowa stała się możliwa, także ze względu na wielorakość i powagę przyczyn, które rodzą różne formy niesprawiedliwości, istniejące w dzisiejszym świecie. Jak jednak uczy nas historia i doświadczenie, u podstaw tych sytuacji nietrudno jest odnaleźć przyczyny w swej istocie „kulturowe”, to znaczy związane z określonymi wizjami człowieka, społeczeństwa i świata. W rzeczywistości istotę kwestii kulturowej stanowi zmysł moralny, którego podłożem i wypełnieniem jest zmysł religijny. (...)

I tak, Katechizm Kościoła Katolickiego najpierw stwierdza, iż „w dziedzinie gospodarczej nakaz poszanowania ludzkiej godności oznacza, że należy praktykować cnotę umiarkowania, aby ograniczać przywiązanie do dóbr tego świata; cnotę sprawiedliwości, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co mu się należy; cnotę solidarności — w myśl złotej zasady i na wzór wielkoduszności Chrystusa, który «będąc bogaty», dla nas stał się ubogi, aby nas «ubóstwem swym ubogacił» (2 Kor 8, 9)”. Następnie Katechizm wymienia zachowania i czyny, które sprzeciwiają się ludzkiej godności: kradzież, umyślne przetrzymywanie rzeczy pożyczonych lub znalezionych, oszustwo w handlu (por. Pwt 25, 13-16), niesprawiedliwe wynagradzanie za pracę (por. Pwt 24, 14-15; Jk 5, 4), podnoszenie cen, z wykorzystywaniem niewiedzy lub pilnych potrzeb innych (por. Am 8, 4-6), przywłaszczanie sobie i wykorzystywanie dla prywatnych celów dóbr należących do społeczeństwa lub przedsiębiorstwa, złe

wykonywanie pracy, oszustwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo itp. Dalej zaś czytamy: „Siódme przykazanie zabrania czynów i przedsięwzięć, które kierując się jakąkolwiek motywacją



— egoistyczną czy ideologiczną, handlową czy totalitarną — prowadzą do zniewolenia istot ludzkich, do przesłonięcia ich osobowej godności, do kupowania ich, sprzedawania i wymieniaania, jak gdyby były towarem. Sprawozdanie człowieka przemocą do roli przedmiotu użytkowego lub źródła dochodu jest grzechem przeciwko jego godności i fundamentalnym prawom. Św. Paweł nakazywał chrześcijańskiemu panu, aby traktował niewolnika-chrześcijanina «już nie jako niewolnika, lecz (...) jako brata (...) w Panu» (Flm 16)

W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę — to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie wartości osoby, w transcendentnej wartości osoby i w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących funkcjonowania państw. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a całe życie społeczne wystawiane jest stopniowo na ryzyko, zagrożenie i rozkład (por. Ps 14 [13], 3-4; Ap 18, 2-3. 9-24) (Veritatis Splendor 98 - 101) **opr. ks. Adam**

## Symbolika liturgiczna

### Liturgia Godzin – modlitwą całego Kościoła

W poprzednim artykule przedstawiłem skąd wzięła się modlitwa Liturgii Godzin, że ma swoją genezę w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Liturgia Godzin jest modlitwą na wskroś biblijną, ułożoną z tekstów Pisma Świętego i nimi natchnioną. Jej podstawowym tworzywem jest, zatem zbawcze i skuteczne słowo Boże, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Z natchnionych ksiąg świętych wzięte są przede wszystkim psalmy i kantyki oraz czytania. W Piśmie świętym należy również szukać źródła natchnienia dla antyfon, hymnów i modlitw. Tak więc Liturgia Godzin jest w istocie mową Boga do modlącego się Kościoła.

Również w Tradycji Kościoła z wielką czcią odnoszono się do Słowa Bożego. W Słowie Bożym dostrzegano obecność samego Boga działającego w naszych sercach. Świadczy o tym na przykład dziełko z początku II wieku pod tytułem: „Nauka Dwunastu Apostołów”, znane pod nazwą „Didache”, w którym czytamy następujące słowa: „Mój synu, dniem i nocą pamiętaj o tym, który mówi do ciebie słowo Boże, szanuj go jak Pana, bo tam, gdzie mówi się o majestacie Pana, tam jest Pan”.

Tak więc Liturgia Godzin jest modlitwą całego Kościoła. Każdy więc wierny ma w niej udział, czy to czynny, czy też bierny. Zachęca się wiernych, aby oprócz osób, którzy odmawiają Tą modlitwę z urzędu, odmawiali również osoby świeckie. Aby Ta modlitwa stała się tak samo powszechna, jak udział we Mszy świętej. Istnieje bowiem związek między Liturgią Godzin, a liturgią mszalną każdego dnia. W swojej treści formularz brewiarzowy jest zharmonizowany z formularzem mszalnym. Obydwa należą do obchodzonego misterium dnia, wyznaczonego w kalendarzu liturgicznym. Udział we Mszy świętej i Liturgii Godzin, prowadzi wiernych do głębszego rozumienia liturgii i udziału w życiu duchowym Kościoła. Główny powód leży w tym, że liturgia Mszy świętej i Liturgia Godzin mają ten sam cel, którym jest uwielbienie Boga w Trójcy Jedynej i uświęcenie ludzi przez rozprawienie wśród nich owoców odkupienia.

Zgodnie z tradycją całego Kościoła, za główne części Liturgii Godzin należy uważać Jutrznę jako modlitwę poranną i Nieszpory jako modlitwę wieczorną. Jutrznę i Nieszpory mają wielkie znaczenie jako modlitwa wspólnoty chrześcijan, stanowią jakby dwa bieguny Liturgii Godzin.

Jutrznia według tradycji, jest modlitwą poranną. Jej nazwa pochodzi od gwiazdy porannej, zwanej jutrzrenką. Słońce wynurzające się z mroków nocy

przypomina poranek zmartwychwstania Chrystusa, jako wschodzące Światło „oświecające każdego człowieka”. Także i nasze ciało niech nie rozpoczyna pracy, zanim nie spełnimy tego, co napisano: „Do Ciebie będę się modlił, Panie rankiem mój głos usłyszysz; rano stanę przed Tobą i ujrzę Ciebie” (PS 5).

Nieszpory odprawia się w porze wieczornej, gdy dzień się kończy, dzięki składając za to, co w tym dniu zostało nam dane, i za dobro, które przez nas było dokonane. Ta modlitwa „wznosząca się jak kadzidło przed oblicze Pana i wzniesienie rąk naszych w wieczornej porze” (PS 141), jest również pamiątką Odkupienia. Jest ofiarą wieczorną; przekazaną nam przez Pana i Zbawiciela naszego i złożoną podczas Ostatniej Wieczerzy. W tej modlitwie zwracamy się z nadzieją ku Światłu, które nie zna zachodu i prosimy, by Chrystus powrócił i przyniósł nam łaskę wiekuistej światłości.

W praktyce liturgicznej zachowano również Modlitwę przedpołudniową, południową i popołudniową, ponieważ z tymi godzinami wiąże się wspomnienie Męki Pana i początków głoszenie Ewangelii. Ostatnią modlitwą dnia, jest Modlitwa na zakończenie dnia - nazywana Kompletą, którą odmawia się przed spoczynkiem nocnym. Dominują w niej dwa motywy: spojrzenie wstecz na kończący się dzień, połączone z rachunkiem sumienia i aktem pokuty. To spojrzenie na koniec dnia potraktowane jest jak spojrzenie na koniec życia: co podkreśla pieśń Symeona „Teraz o Panie pozwól odejść swemu słudze w pokoju”, co mówi o całkowitym powierzeniu siebie Bogu i oddaniu się w ręce Ojca. Na zakończenie mówi się „Noc spokojną i śmierć szczęśliwą niech nam da Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty”.

Godzina czytań jest odmawiana w dowolnym czasie w ciągu dnia, podaje się do rozważania ludowi Bożemu, szczególnie osobom szczególnie Bogu poświęconym, obfity skarbiec Pisma Świętego oraz najpiękniejsze teksty autorów pism dotyczących życia duchowego. Temu czytaniu powinna towarzyszyć modlitwa, ponieważ w ten sposób nawiązuje się rozmowa między Bogiem a człowiekiem, bo do Niego się zwracamy, gdy się modlimy, Jego słuchamy czytając Słowo Boże.

Jeżus żądał od swoich uczniów ustawicznej modlitwy, więc i ja zachęcam do sięgnięcia po brewiarz i włączenie się w nurt modlitwy Kościoła. „Panie, otwórz wargi moje. A usta moje będą głosić Twoją Chwałę.”

**Marek Piwoński**

## Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

dokończenie ze str. 2

### TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY, CZYLI RZECZ O MODLITWIE

To niewątpliwie angażuje nasze serca i w całym naszym życiu *powołuje nas do świętości* (1 Tes 4,7).

Matka Boża i Święci pouczają nas, że modlitwa jawi się walką, **przeciw nam samym i przeciw podstępom szatana**, który robi wszystko, aby odwrócić naszą uwagę od modlitwy, od zjednoczenia z Bogiem. „**Duchowa walka**” jest nieodłączna od walki modlitwy (KKK 2725).

Niestety, dzisiejszy świat wprowadza zabieganie, pośpiech, hałas, ciągle nam brakuje czasu – tak łatwo więc **zagaubić modlitwę do Boga**. Świat przecież oferuje pozornie więcej: pieniądze, karierę, modę, hedonizm, pożytkowość cielesną, znużenie. Z całą pewnością to wszystko przysłania i wypiera nam modlitwę, bo inne priorytety stają się jakby bożkami na pierwszym miejscu. Człowiek zapomina o modlitwie, bo nie chce zrezygnować ze swojego „ja” i pozwolić Bogu za-

jąc się wszystkim. **Dlatego tyle jesteś wart w świecie duchowym, ile jest warta Twoja modlitwa.** bo przecież **TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ.**

Alicja Bednarz



Stowarzyszenie „Króluj Nam Chryste”  
serdecznie zaprasza parafian



**07 kwietnia**  
w godz. **10.00 - 14.00**  
na akcję honorowego oddawania krwi

**ODDAJ  
KREW**

**OCAL  
ŻYCIE**

Zapraszamy wszystkich chętnych, cieszących się dobrym zdrowiem do udziału w tej akcji. Ambulans będzie stał przy naszej kaplicy. Osoba oddająca krew musi posiadać przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem, adresem zamieszkania oraz numerem PESEL.

## Więści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpłynęły na budowę kościoła, także bezpośrednio na konto parafialne.  
W miesiącu lutym w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii 13.299 zł.  
W parafii Matki Kościoła w niedzielę 24 lutego zebrano na naszą budowę 1.928 zł.*

## Rekolekcje Parafialne 10-13.03.2013



## INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

### Intencja Żywego Różańca na miesiąc kwiecień



*Za Ojca Świętego Franciszka*



### Statystyka parafialna - luty 2013 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom  
Do Pana odeszły 3 osoby

### Msze Święte:

**Niedziele i Święta:** 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

**Święta „zniesione”:** 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

**Dni powszednie:** 7.00, 18.00

### Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



**Mój Chrystus**

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata  
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; [www.chk.tcz.pl](http://www.chk.tcz.pl)

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

**Konto Parafialne:** 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie

**Skład i druk:** Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30